

Dość tego szamba! Chcemy świątlicy w Osowie! Starosta znów nas pominął

Kto lubi ścieki? s.2 Wywiad z radną Mirosławą Cwajdą s.2 Wywiad z radnym powiatu J. Jabłońskim s.3

Biuletyn Społeczno - Polityczny

Nasz Profil

Nr 50 Październik 2017

Wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego w Nowogardzie!

W dniu 9.09.2017 roku odbyła się XV edycja Harcowiady organizowana przez SLD, Stowarzyszenie „Poko-
lenie” i FMS dla sympatyków lewicy, jak również dla wszystkich mieszkańców, którzy chcieli porozmawiać
z politykami o aktualnych problemach naszej gminy i kraju, a także o programie SLD.

W pikniku uczestniczyli sym-
patycy lewicy z różnych miast woj.
zachodniopomorskiego, m.in. ze
Szczecina, Stargardu, Koszalina,
Kołobrzegu, Sławna, Gryfic, Ma-
szewa, Goleniowa, Trzebiatowa,
Chociwła. Najliczniejsza grupa
była z Nowogardu.

W tegorocznej Harcowiadzie
udział wzięło ponad 300 osób.
Uczestnicy mogli rozmawiać
z gośćmi specjalnymi, którzy od-
wiedzili nasz piknik. Byli to m.in.:

- Wiceprzewodniczący parla-
mentu europejskiego oraz wi-
ceprzewodniczący SLD – prof.
Bogusław Liberadzki, który
w swoim wystąpieniu mówił o
aktualnych pracach w Unii Eu-
ropejskiej oraz stanowisku SLD
w spr. sądów, w których sprawy są
prowadzone bardzo przewlekłe, co
nie oznacza, że należy się nimi ste-
rować ręcznie przez jedną partię

polityczną,

- Sekretarz
generalny
SLD – dr
M a r c i n
K u l a s e k .
Przedstawił
działania
SLD w tere-
nie, popar-
cie dla akcji
„R a t u j m y
K o b i e t y
2017”,
- Przewo-
dniczący za-
chodniopomorskiego SLD – Da-
riusz Wieczorek,
- Wiceprzewodniczący krajowej
Federacji Młodych Socjaldemo-
kratów, sekretarz SLD woj. za-
chodniopomorskiego - Damian
Syjczak,
- Prof. Joanna Senyszyn, była po-



Foto: Franciszek Karolewski

ślanka parlamentu europejskiego
z ramienia SLD,
oraz wielu innych znakomitych
gości, którzy chętnie prowadzili
rozmowy i dyskusje na aktualne
sprawy krajowe oraz partyjne.

Oprócz rozmów, dyskusji i za-
bawy przy dobrej muzyce, uczest-
nicy wzięli udział w zawodach
sportowych jakie zorganizowano
podczas pikniku, m.in.: rzut łotką
do tarczy, rzut ringo, rzut piłką do
kosza, hula hop. Uczestnicy zawo-
dów otrzymali dyplomy i pamiąt-
kowe medale.

Większość uczestników wyraziła
chęć spotkania się za rok.

Już teraz w imieniu organizato-
rów, wszystkich serdecznie zapra-
szamy na przyszłoroczną Harco-
wiadę.

Danuta Rzetecka



Foto: Franciszek Karolewski

Fotorelację z imprezy można zoba-
czyć na stronie www.sld-nowogard.pl

Chcemy z burmistrzem świetlicy w Osowie



W ostatnim czasie jedna z najbardziej aktywnych radnych „Wspólnego Nowogardu” Pani Mirosława Cwajda zrezygnowała z członkostwa w tym klubie. Po kilkunastu tygodniach przyłączyła się do Klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Zapyaliśmy radną o przyczyny swojej decyzji.

Nasz Profil: Dlaczego zdecydowała się Pani dołączyć do Klubu Radnych SLD?

Mirosława Cwajda: W Klubie Radnych SLD mogę dążyć do realizacji zaplanowanych zadań, które chcę wykonać dla mieszkańców mojego okręgu wyborczego. Poprzednie, rozpadające się już ugrupowanie „Wspólny Nowogard”, ograniczało moje plany i możliwości działania. Między innymi z tego powodu podjęłam decyzję, by odejść i móc dążyć do celu – czynienia dobra dla mieszkańców.

NP.: Czy dotychczasowa współpraca ze „Wspólnym Nowogardem” zawiodła Pani oczekiwania?

M.C.: Tak. Nie mogłam już liczyć na pomoc i wsparcie ze strony „Wspólnego Nowogardu”. Z biegiem czasu zaczęło być tak, jak być nie powinno. Zamiast pracować na rzecz obywateli, zaczęły się gierki partyjne i kombinowanie jak utrudnić pracę panu burmistrzowi. Ja nie mogłam się zgodzić na takie destrukcyjne działania w gminie. Ja uważałam i nadal uważam, że radny powinien pracować dla dobra swoich mieszkańców; wspólnie budować, a nie niszczyć i robić na złość. Czas pokazał, że ze swoimi wartościami nie mogłam w pełni funkcjonować we „Wspólnym Nowogardzie”, zostałam odrzucona. Radni ze Wspólnego Nowogardu zawiedli mnie, a tym samym mieszkańców, którym mamy przecież służyć. Okoliczności, które sprawiały, że współpracowałam z Burmistrzem

oraz radnymi SLD uświadomiły mi, że ich poglądy są zbieżne z moimi. Po nieudanej współpracy z poprzednim ugrupowaniem, stwierdziłam, że to, co robi lewica to jest odpowiedni kierunek. Radni SLD aktywnie i z wielkim zaangażowaniem walczą o dobro mieszkańców. Być może znajdują się ludzie, którzy będą mieli mi za złe moją decyzję, ale tutaj naprawdę mogę być sobą i aktywnie pracować dla ludzi. Postawa i pomoc ze strony SLD i pana Roberta Czaplę przekonała mnie, że to odpowiednie miejsce, w którym liczy się los każdego człowieka.

NP.: No właśnie, jak ocenia Pani swoją współpracę z burmistrzem Robertem Czaplą?

M.C.: Bardzo dobrze. Cały czas mi pomaga i mogę na niego liczyć. Kiedykolwiek podejmowałam działania dla mieszkańców zawsze spotykałam się z jego zrozumieniem i pomocną dłońią. Burmistrz ma umiejętność szerszego widzenia spraw i dostrzega problemy, których koalicja rządząca w radzie nie chce brać pod uwagę.

Ponadto burmistrz bardzo zaangażował się w sprawę utworzenia świetlicy w Osowie. Robert Czaplę włączył się w temat i podjął działania zmierzające ku wybudowaniu takiego budynku. Jeszcze 15 listopada ubiegłego roku zabezpieczył pieniądze na zaprojektowanie świetlicy, żeby ją potem wybudować. Niestety radni koalicji: PSL-PiR-PiS i Wspólny Nowogard byli temu przeciwni i zabrali burmistrzowi te pieniądze. A bez pieniędzy burmistrz nie mógł nic zrobić. Mimo to Robert Czaplę się nie poddał i walczył dalej o naszą świetlicę. Podjął kroki zmierzające do kupna lokalu na

świetlicę. Znalazł taki budynek u nas i wynegocjował z panią właścicielką dobrą cenę. Dodatkowo znalazł pieniądze na zakup budynku w budżecie gminy. Przyszedł z tym do radnych, a radni tej samej koalicji rządzącej znowu burmistrzowi na to nie pozwolili. Sytuacja więc jest taka, że wspólnie z burmistrzem i radnymi SLD chcemy dać mieszkańcom świetlicę, a radni PSL-PiS-PiR i Wspólnego Nowogardu tylko nam prze-

szkodzą. Dodatkowo rozpuszczane są nieprawdziwe plotki, że oni chcą świetlicy, a burmistrz nie chce. Oświadczam, że są to kłamstwa. Ci radni już dwa razy nie pozwolili burmistrzowi na uruchomienie świetlicy w Osowie. I trzeba o tym głośno mówić. Ale my się z burmistrzem nie poddajemy i będziemy dalej o to walczyć.

NP.: Jakie są Pani cele, na których osiągnięciu zależy Pani najbardziej?

M.C.: Głównym moim celem jest utworzenie wspomnianej świetlicy. To jest dla mnie priorytet. Niestety jesteśmy z Burmistrzem lekceważeni w staraniach o nią. Zależy mi także budowie chodnika przy drodze powiatowej w Osowie. Obecny stan resztek starego chodnika uniemożliwia korzystanie z niego. Z tego powodu mieszkańcy chodzą drogą, co jest ogromnym zagrożeniem dla nich. Niestety powiat gołeniewski i starosta lekceważą problem i nie chcą się nim zająć. Zgłaszałam też problem zatoki autobusowej w Osowie. Tutaj też powiat jako właściciel drogi nic nie zrobił. Dlatego o pomoc będę chciała poprosić pana burmistrza. Jestem przekonana, że i tym razem będziemy mogli na niego liczyć. To są moje główne cele. Ponadto, jestem do dyspozycji swoich mieszkańców. Mogą zgłaszać mi wszystkie swoje sprawy, a ja będę starała się pomóc każdemu na ile tylko będę miała możliwości.

NP.: Dziękujemy za rozmowę i życzymy powodzenia w pracy na rzecz mieszkańców.

Wywiad autoryzowany
M.W.



*Z zalem informujemy
o śmierci naszego Kolegi*

Jarosława Bukowskiego

*Pogrążonej w żałobie Rodzinie, serdeczne wyrazy współczucia oraz
najszczerze
kondolencje składają*

*Członkowie, Rada i Zarząd Sojuszu
Lewicy Demokratycznej w Nowogardzie*

Starosta znów nas pominął. 1,5 mln zł na goleniowski szpital, na nowogardzki - ZERO



Kilka miesięcy temu Jerzy Jabłoński objął wakujący mandat radnego powiatu goleniowskiego. Postanowiliśmy zapytać go, o jego plany na pozostałą część kadencji oraz o to, co jego zdaniem w powiecie goleniowskim wymaga naprawy.

Nasz Profil: Jak będzie Pan chciał wykorzystać czas, jaki pozostał do końca obecnej kadencji?

Jerzy Jabłoński: Mam niemałe doświadczenie w pracy samorządowej, zdobyte w ciągu 12 lat pracy na funkcji radnego gminy Nowogard i powiatu goleniowskiego, w tym 4 lata na stanowisku z-cy Burmistrza Nowogardu i starosty goleniowskiego. Zadania samorządowe będę niezwłocznie realizował. Pierwszy raz będę pracował w radzie jako radny opozycji. Zdaję sobie sprawę z tego, że będę miał mniejsze możliwości realizacji swojego programu. Jednak nie zamierzam się poddawać albo być tzw. „totalną opozycją” gdyż taka opozycyjność na szczeblu samorządowym jest mało efektywna i do niczego nie prowadzi.

NP: A jednak zdarza się?

JJ: Tak, przykład gminy Nowogard mówi tu sam za siebie. Burmistrz i część radnych od kilku lat wzorowo prowadzi gminę, natomiast większość koalicyjna w Radzie Miejskiej torpeduje dobre inicjatywy i głosuje przeciwko rozwiązaniom, które zgłaszają sami mieszkańcy, czy to osobiście, czy też poprzez burmistrza. To kuriozalne. Uważam, że podejmowane przez radnych decyzje powinny być efektem dyskusji, negocjacji, wzajemnych ustępstw, słowem konsensusu dla dobra publicznego, a nie awanturnictwa

i bicia piany. Mogliśmy się o tym przekonać chociażby przy przyjmowaniu budżetu i innych uchwał przez obecną radę.

NP: Takie zachowanie samorządu mieliśmy już okazję odnotować w naszej gminie?

JJ: Tak, obecna Rada Miejska bardzo przypomina mi tą sprzed 25 lat, w latach 1990-1994. Dużą rolę odgrywał w niej radny Marek Słomski, ojciec obecnego przewodniczącego rady. To wówczas w trakcie kadencji czterokrotnie dokonywano zmiany burmistrzów. Brak stabilności gminnych władz, dodatkowo pogłębiał trudną sytuację gospodarczą naszej gminy. Był to właśnie czas podejmowania ważnych decyzji dotyczących perspektyw rozwoju gminy, przygotowania się do tworzenia stref ekonomicznych, konsultacji przebiegu obwodnic Nowogardu, czy mapy przyszłych powiatów. To właśnie przez tamtą radę miejską Nowogard dużo stracił w porównaniu choćby do pobliskiego Goleniowa. Obecnych radnych koalicji także oceniam, jako wstrzymujących rozwój naszej gminy. Tak dalej być nie może i w przyszłorocznych wyborach należy rozsądnie rozważyć na kogo postawić

NP: Czym się Pan planuje zająć w radzie powiatu?

JJ: Powiat odpowiedzialny jest z mocy ustawy za przeciwdziałanie bezrobociu. Dlatego ważne jest, aby powiat pomagał przedsiębiorcom pozyskiwać środki finansowe na tworzenie nowych miejsc pracy oraz promował kształcenie ustawiczne, a także przygotowywał ludzi do wykonywania nowych zawodów. Obecnie robi to w niewystarczającym stopniu. Powiat powinien zapewniać szybko i kompetentną obsługę inwestorów którzy zamierzają budować tutaj swoje zakłady. Powiat musi zacząć działać na rzecz Nowogardu, a nie tylko Goleniowa.

NP: Na terenie powiatu mamy dobrze rozwiniętą publiczną i niepubliczną służbę zdrowia w tym dwa szpitale, ale czy w pełni zaspokojone są potrzeby mieszkańców w zakresie

opieki zdrowotnej?

JJ: Jestem za przywróceniem w Nowogardzie przyszpitalnej rehabilitacji i fizykoterapii finansowanej przez NFZ. Ważne i potrzebne jest utrzymanie szpitala w Nowogardzie oraz ciągłe jego doposażanie, także przez powiat, w nowoczesny sprzęt gdyż zabezpiecza on opiekę zdrowotną dla blisko połowy mieszkańców powiatu. Nie może być tak, że starosta „załatwia” w radzie powiatu 1,5 miliona złotych dla szpitala w Goleniowie, a dla szpitala w Nowogardzie nawet palcem nie kiwnie, bo zamieszkał w Goleniowie.

NP: W centrum Nowogardu stoi i straszy budynek powiatowy. Były hotel „Cisy”.

JJ: Konieczna jest natychmiastowa modernizacja obiektu „Hotelu” zwłaszcza jego docieplenie i elewacja. Obecnie z zewnątrz wygląda okropnie. Zabite blachą okna, syjąca się stolarka okienna, elewacja nie odnawiana od czasu jego wybudowania na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Stąd też na majowej sesji Rady Powiatu złożyłem interpelację tej sprawie. Skandalem jest to, że od 11 lat te same władze powiatu nic z budynkiem nie robią.

NP: Co Pan myśli o stanie dróg powiatowych?

JJ: Aby poprawić stan dróg i ulic powiatowych konieczne jest ciągłe pozyskiwanie środków finansowych zarówno z Unii Europejskiej jak też innych dostępnych źródeł w tym także wspólne projekty z gminami. W przeciągu tylu lat remont jednej drogi do Strzelewa to za mało. W gminie mamy 37 sołectw i chyba przez każde przebiega droga powiatowa. Są one w fatalnym stanie technicznym. Nie mówiąc już o Nowogardzie, gdzie większość dróg należy do powiatu. Gmina remontuje je we własnym zakresie, ale na kompleksową modernizację czekają kolejne ulice. To są ulice powiatowe i powiat ma obowiązek je wyremontować. Żadnej łaski tutaj nie robi.

Wywiad autoryzowany.

D.S.

Uprzejmie informujemy, że biuro Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Nowogardzie przy Placu Wolności 9 (dawny hotel „Cisy” zostało przeniesione z pokoju nr 9 (parter) do pokoju nr 214 (drugie piętro)

DOŚĆ TEGO SZAMBA!

Jak wiemy burmistrz Robert Czaplą od lat zabiega, by zatrzymać wpływ ścieków ze studzienek podczas obfitych opadów deszczu. W większości już się to udało. Ścieki nie wybijają koło szpitala, na Placu Szarych Szeregów i na całym odcinku murów obronnych. Wybijają jedynie kilka studzienek: koło Okrągłaka i Przystani.

Żeby ograniczać i pozbyć się problemu, trzeba budować kanalizacje deszczową, co burmistrz z radnymi SLD systematycznie czyni. Co roku budowany jest nowy odcinek za kilkaset tysięcy złotych. W tym roku budowana jest kanalizacja przy ul. Zielonej, nieopodal placu zabaw. Burmistrz na ten cel pozyskał ponad pół miliona złotych ze środków unijnych.

Jednak w czasie robót ziemnych nad jeziorem, okazało się, że firma wykonawcza natrafiła na podziemną sieć gazową, której nigdy nie było na żadnych mapach. Trzeba więc kolizję usunąć. Gmina wystąpiła do gazowni, a gazowania postawiła swoje warunki. Aby uniknąć kolizji i zakończyć inwestycję, potrzeba dodatkowych 36 tysięcy złotych. To z jednej strony dużo, ale patrząc, na fakt, iż zadanie kosztuje ponad 600 tysięcy, dodatkowa kwota to zaledwie ok. 5% całej inwestycji.

Burmistrz Czaplą wystąpił więc do radnych, aby wyrazili zgodę na dołożenie 36 tysięcy złotych

w tej nadzwyczajnej i nie dającej się wcześniej przewidzieć sytuacji. Wydawać by się mogło, że sprawa jest formalnością, jednak radni koalicji: PSL-PiR-PiS i innych resztek partii na sesji w dniu 20 września 2017 r. zagłosowali inaczej.

Na nic się zdały argumenty burmistrza:

-że nie można zostawić rozgrzebanej i nieskończonej inwestycji nad jeziorem, zagrażającej zresztą bezpieczeństwu;

-że należy budować kanalizację deszczową i zapobiec wylewaniu ścieków nad jeziorem

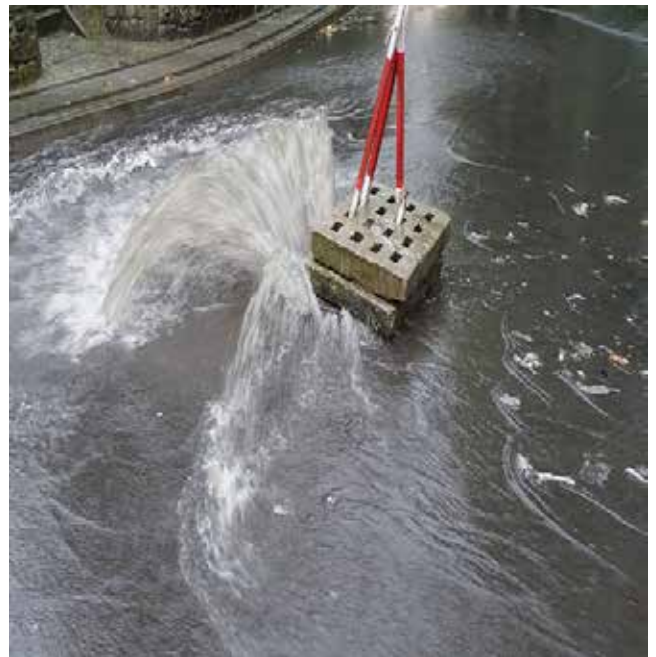
-że ponad pół miliona złotych pozyskanych przez burmistrza środków unijnych może przepaść.

Ci radni swoje wiedzą i żadne argumenty kompetentnych pracowników Urzędu Miejskiego do nich nie trafiają. Oczywiście za chwilę oni będą się nam mieszkańcom tłumaczyć: że oni chcą, chętnie pomogą, tylko nie tak uchwała złożona,

nie taki paragraf, czy nie taki kolor koszuli miał skarbnik na sesji. Te tłumaczenia radnych koalicji znamy już od 3 lat. Jak to mówi stare przysłowie „Złej baletnicy przeszkadza rąbek u spódnicy”.

Nic dodać, nic ująć. Pamiętajmy, że za rok wybory samorządowe i już nadszedł czas na zmianę Rady Miejskiej. Ta swojej funkcji służenia nam społeczeństwu – nie spełnia. Nie dajmy się więc ponownie omamić wcześniej wymienionym dzisiejszym radnym, a za roku kandydatom na radnych. Już dość tego szamba.

Paweł Lembas



WALCZMY RAZEM O PRACOWNIĘ

ORANGE

W NOWOGARDZKIEJ BIBLIOTECE!!!

To już drugi, finałowy etap konkursu.

Każdego dnia możecie oddać

jeden głos na Naszą bibliotekę.

BEZ WAS TO SIĘ NIE UDA.

GŁOSUJCIE CODZIENNIE NA STRONIE

INTERNETOWEJ



www.pracownieorange.wp.pl



„Ratowanie Kobiet” chętnie wspierane przez Nowogard

W poprzednim numerze „Naszego Profilu” informowaliśmy o zaangażowaniu się SLD w akcję zbierania podpisów pod nowym projektem ustawy o *prawach kobiet i świadomym rodzicielstwie*. Dziś chcemy podzielić się z Państwem wynikiem naszych działań. Jak się okazuje, dzięki zaangażowaniu uczestniczących w akcji osób, w ramach „Ratowania Kobiet 2017” - wspólnie udało nam się zebrać 700 podpisów w ramach wsparcia projektu.

Dziękujemy za Waszą pomoc, która jest dla nas motywacją do dalszych działań.

D.S.